



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bielecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romuald Dalewski

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z powództwa K. P.

przeciwko U. W. i A. W.– wspólnikom „K.” spółki cywilnej w P.

o częściowe zadośćuczynienie za naruszenie praw do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, częściowe zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych jako człowieka i pracownika, częściowe zadośćuczynienie za krzywdę, częściowe zadośćuczynienie za następstwa wypadku przy pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 4 kwietnia 2024 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi

z dnia 25 lipca 2022 r., sygn. akt VIII Pa 45/22,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 25 lipca 2022 r., VIII Pa 45/22, w sprawie z powództwa K. P. przeciwko „K.” spółce cywilnej w P. o częściowe zadośćuczynienie za naruszenie praw do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, częściowe zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych jako człowieka i pracownika, częściowe zadośćuczynienie za krzywdę, częściowe zadośćuczynienie za następstwa wypadku przy pracy, oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z 10 marca 2022 r. oddalającego powództwo.

W sprawie tej ustalono, że powód w pozwanym przedsiębiorstwie był zatrudniony od 2 października 2006 r. początkowo na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony do dnia 31 sierpnia 2012 r., w wymiarze połowy etatu na stanowisku krojczego. W dniach 2 - 3 października 2006 r. oraz w dniach 1 - 2 września 2010 r. powód przeszedł szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

W dniu 21 kwietnia 2011 r. powód rozpoczął pracę o godzinie 6:00. Tego dnia planowo miał pracować do godziny około 12:00, z uwagi na to, że był to ostatni dzień pracy przed Świątami Wielkanocnymi. Od rana powód wykonywał czynności związane z wykonaniem wykroju. Około godz. 12:00 powód przy pomocy elektrycznego znacznika do tkanin wykonywał ślady na wykrojach. Urządzenie zasilane napięciem 230 volt trzymał obiema rękami. W pewnym momencie ręce powoda zacisnęły się na urządzeniu - nie mógł go puścić. Powód poczuł ból w klatce piersiowej, w rękach, w barkach. Wskutek porażenia prądem powodem rzucało o ścianę i grzejniki. Powód miał świadomość tego, że nie ma w pobliżu nikogo kto będzie mu mógł pomóc. Powód zdołał wyrwać przewód z gniazdka po czym upadł na podłogę. Pracownicy usłyszeli krzyk powoda. U. W. z jedną z pracownic pomogła powodowi wstać i wyprowadziła go na zewnątrz. Pozwana chciała zadzwonić po karetkę lecz powód nie wyraził zgody na powiadomienia pogotowia ratunkowego. U. W. odwiozła powoda do domu.

Z uwagi na nasilający się w nocy ból następnego dnia, tj. 22 kwietnia 2011 r., w godzinach porannych powód zgłosił się na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala

w P., gdzie rozpoznano u niego stan po porażeniu prądem, oparzenie ręki prawej, wtórne stłuczenie klatki piersiowej. Wykonane badanie EKG wykazało rytm zatokowy miarowy. Wykonane zdjęcie RTG klatki piersiowej poza przebyłym złamaniem żebra nie wykazało innych zmian. Wykonano także USG jamy brzusznej, które nie wykazało zmian. Powód nie wyraził zgody na hospitalizację. Zalecono mu natychmiastową kontrolę w razie dolegliwości.

W dniu 2 czerwca 2011 r. sporządzony został protokół z wysłuchania wyjaśnień poszkodowanego przez zespół w składzie C. R. i B. K.. Wskazano w nim m.in., że powód nie wyraził zgody na powiadomienie pogotowia ratunkowego, ponieważ uważał, że nic poważnego mu się nie stało. Do lekarza zgłosił się 22 kwietnia 2011 r. z powodu odczuwalnych dolegliwości bólowych w okolicach klatki piersiowej, pleców i rąk. Protokół został podpisany przez C. R., B. K., A. W. i powoda.

W dniu 7 czerwca 2011 r. elektromechanik B. K. dokonał oględzin znacznika do tkanin stwierdzając brak skutecznego połączenia przewodu ochronnego z obudową i uszkodzoną mechanicznie wtyczkę zasilającą. Brak skutecznego połączenia przewodu ochronnego z obudową jest typowym uszkodzeniem wynikającym z użytkowania urządzenia. Takie urządzenie nie powinno być wykorzystywane. Stwierdzone uszkodzenie mechaniczne wtyczki zasilającej mogło powstać na skutek gwałtownego wyciągnięcia wtyczki z gniazdka. Okresowego sprawdzenia instalacji elektrycznej w zakładzie dokonywał elektryk z firmy zewnętrznej. Po wypadku elektryk dokonał sprawdzenia instalacji. Stwierdził, iż prawdopodobnie doszło do rozłączenia jakiegoś przewodu, co spowodowało przebiecie elektryczne.

W dniu 7 czerwca 2011 r. został sporządzony protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr [...] przez zespół powypadkowy w składzie C. R. - specjalista ds. bhp i B. K. - szwaczka, przedstawiciel pracowników. Ustalono, że powód w dniu 21 kwietnia znaczył na tkaninie miejsca do zaszcicia przy pomocy elektrycznego znacznika do tkanin. W czasie wykonywania tej operacji trzymał znacznik obiema rękami. W pewnym momencie został porażony prądem elektrycznym. W wyniku porażenia powód doznał skurczu dłoni i nie mógł się szybko uwolnić od znacznika. W związku z czym postanowił odłączyć zasilanie prądu, poprzez wyrwanie wtyczki z gniazdka. W pobliżu nie było nikogo, kto by uwolnił go

spod działania prądu. Po pewnej chwili udało mu się wyrwać wtyczkę z gniazdka poprzez gwałtowne i silne szarpnięcie znacznika ciężarem całego ciała, co natomiast spowodowało utratę równowagi ciała i upadek porażonego na podłogę. Upadając uderzył plecami o klamkę drzwi. Po chwili oprzytomniał i natychmiast powiadomił pracowników i kierownictwo o zdarzeniu. Pracownik nie wyraził zgody na powiadomienie pogotowia ratunkowego, ponieważ uważał, że nic poważnego się nie stało. Do lekarza w szpitalu w P. zgłosił się w dniu 22 kwietnia 2011 roku, ponieważ odczuwał ból w okolicach klatki piersiowej i pleców oraz rąk. W szpitalu zostały przeprowadzone badania USG i RTG. Znacznik posiada obudowę metalową. Zasilany jest napięciem 230V. Z oświadczenia elektryka B. K., który dokonał oceny stanu technicznego znacznika wynika, że przyczyną wypadku - porażenia prądem było: brak skutecznego podłączenia przewodu ochronnego z obudową, uszkodzona wtyczka zasilająca. Świadców wypadku nie było. W protokole stwierdzono, że poszkodowany nie posiadał aktualnych badań lekarskich i szkolenia bhp. We wnioskach i środkach profilaktycznych zapisano: „naprawiono urządzenie - zapewniono skuteczną ochronę, skierować poszkodowanego na badanie okresowe, przeszkolić poszkodowanego - szkolenie okresowe”. Powód zapoznał się z protokołem powypadkowym i nie miał do niego zastrzeżeń. Powód otrzymał jeden egzemplarz protokołu dla siebie. Po pewnym czasie otrzymał polecenie od A. W. przyniesienia protokołu do biura. Powód dzień wcześniej wykonał jego kserokopię, a otrzymany protokół dostarczył do biura. W biurze powód otrzymał od A. W. polecenie podarcia protokołu. Został mu przedstawiony do podpisu drugi protokół.

Po sporządzeniu protokołu okazało się, że powód miał ważne badanie lekarskie i przeszedł szkolenie bhp. A. W. podjął decyzję o stworzeniu drugiego protokołu powypadkowego. W tym czasie pozwany zakończył współpracę z C. R.. Przygotowanie protokołu pozwany powierzył R. P., która współpracowała z firmą pozwanych w zakresie spraw BHP. Współpraca dotyczyła prowadzenia dokumentacji BHP, przeprowadzania szkoleń.

Został sporządzony drugi protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr [...] przez zespół powypadkowy w składzie R. P. - inspektor bhp i B. K. - szwaczka, przedstawiciel pracowników. W protokole przedstawiono tożsame z poprzednim protokołem okoliczności wypadku. Różnica polegała na tym, że usunięty

został zapis wskazujący na brak posiadania przez powoda aktualnych badań lekarskich i szkolenia BHP. W pkt. 9 zawierającym wnioski i środki profilaktyczne usunięto także zapis polecający skierowanie poszkodowanego na badanie okresowe i przeszkolenie poszkodowanego - szkolenie okresowe. Protokół został podpisany przez R. P., B. K., A. W. i powoda. Został sporządzony drugi protokół z wysłuchania wyjaśnień poszkodowanego przez zespół w składzie R. P. i B. K..

Po wypadku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od 26 kwietnia do 11 listopada 2011 r. z prawem do zasiłku chorobowego do dnia 24 października 2011 r. W dniach od 14 listopada do 7 grudnia 2011 r. powód korzystał z urlopu wypoczynkowego. W okresie od 8 grudnia 2011 r. do 10 lutego 2012 r. i od 13 do 20 lutego 2012 r. ponownie przebywał na zwolnieniu lekarskim. Zaświadczenia o niezdolności do pracy powód miał wystawiane przez lekarza rodzinnego, który przepisywał leki regulujące ciśnienie. Na rehabilitację powód nie był kierowany.

Około miesiąc po wypadku powód odbył jedną wizytę prywatną u specjalisty kardiologa. Powód został zbadany, miał wykonane EKG. Lekarz wypisał skierowanie do szpitala. Wizyta u tego lekarza odbyła się z inicjatywy pracodawcy z uwagi na skargi ze strony powoda na problemy z sercem.

Wnioskiem z 25 października 2011 r. powód wystąpił o świadczenie rehabilitacyjne. Wraz z wnioskiem przedłożył zaświadczenie o stanie zdrowia z 25 października 2011 r., w którym jako chorobę podstawową wskazano stan po porażeniu prądem. Orzeczeniem z 21 listopada 2011 r. Lekarz Orzecznik ZUS, po rozpoznaniu zespołu zależności alkoholowej, przebytego porażenia prądem sieciowym, nadciśnienia tętniczego uregulowanego i tachykardii zatokowej w wywiadzie, orzekł, że stan zdrowia powoda nie uzasadnia przyznania prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Jako rozpoznanie zasadnicze wskazano F10 (zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane używaniem alkoholu). W uzasadnieniu ustaleń orzeczniczych stwierdzono, że powód jest zdolny do pracy. Odnotowano: brak zaburzeń równowagi, ujemną próbę Romberga, prawidłowe RR i akcję serca, CT głowy bez zmian, po leczeniu ZZA. Decyzją z 6 grudnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił powodowi prawa do świadczenia rehabilitacyjnego.

W zaświadczeniu lekarskim z 21 lutego 2012 r. wystawionym przez lekarza przeprowadzającego badania profilaktyczne stwierdzono zdolność powoda do pracy na stanowisku krojczego. Termin następnego badania został oznaczony na luty 2015 r.

W dniu 31 sierpnia 2012 r. strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony od 1 września 2012 r. do 31 sierpnia 2017 r. ustalając zatrudnienie powoda w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku krojczego. Strony rozwiązały umowę o pracę z dniem 31 marca 2013 r. na mocy porozumienia stron. Pracodawca zarzucał powodowi nadużywanie alkoholu.

Wnioskiem z dnia 9 maja 2012 r. powód wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń społecznych o jednorazowe odszkodowanie w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 21 kwietnia 2011 r. Orzeczeniem z 22 czerwca 2012 r. Lekarz Orzecznik ZUS ustalił 0% uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy z dnia 21 kwietnia 2011 r. Nie stwierdzono ograniczenia sprawności narządowej. Decyzją z dnia 13 lipca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił powodowi jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 21 kwietnia 2011 r.

Powód nadciśnienie tętnicze miał zdiagnozowane na około 6 lat przed wypadkiem. Kadriologicznie przed wypadkiem powód się nie leczył. Leczenie takie podjął po wypadku.

W dniu 24 lutego 2015 r. powód zgłosił się do Szpitala w P. z powodu uczucia ucisku w klatce piersiowej nasilającego się przy niewielkich wysiłkach od 3 tygodni. W dniach od 24 do 26 lutego 2015 r. powód przebywał na Oddziale Wewnętrznym Szpitala w P. z rozpoznaniem ostrego zawału serca, a także samoistnego (pierwotnego) nadciśnienia. W epikryzie odnotowano, że „kilka lat temu przebył porażenie prądem w pracy, od tego czasu zażywa S.". Następnie w dniach od 26 lutego do 2 marca 2015 r. powód przebywał w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. [...] w Ł. gdzie miał wykonany zabieg koronarografii i angioplastyki. W czasie pobytu w Szpitalu [...] w Ł. lekarz wykonujący obchód, któremu powód opowiedział o przeżytym wypadku porażenia prądem, poinformował powoda, że wypadek ten mógł mieć wpływ na powstanie zawału. Po wyjściu ze szpitala powód nabrał przeświadczenia, że zawał serca miał związek ze zdarzeniem z dnia 21 kwietnia

2011 r. W 7 kwietnia 2015 r. powód przebywał na Oddziale Urologicznym Szpitala w P. w celu wykonania biopsji stercza. W dniach od 4 do 5 sierpnia 2015 r. powód przebywał w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. [...] w Ł. celem wykonania kolejnego zabiegu koronarografii. W dniach od 23 do 26 stycznia 2016 r. powód ponownie przebywał na Oddziale Wewnętrznym Szpitala w P. z rozpoznaniem przewlekłej choroby niedokrwiennej serca.

Wnioskiem z dnia 24 marca 2015 r. powód wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o rentę z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia. Orzeczeniem z dnia 19 maja 2015 r. Lekarz Orzecznik ZUS ustalił, że powód jest częściowo niezdolny do pracy do 31 maja 2016 r., datą powstania niezdolności do pracy jest 24 lutego 2015 r. Kolejnymi decyzjami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powodowi zostało przyznane prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia w okresie od dnia 1 marca 2015 r. do dnia 31 maja 2022 r. Powód nadal jest pod opieką kardiologa, przyjmuje leki.

W dniach 5 i 11 kwietnia oraz 4 maja 2017 r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę w pozwanym przedsiębiorstwie. Poprzednia kontrola została przeprowadzona w marcu 2016 r. W dniu 7 kwietnia 2016 r. zostały przeprowadzone pomiary instalacji i urządzeń elektrycznych, które wykazały ochronę przeciwporażeniową skuteczną, rezystancję izolacji spełniającą wymagania normy (pomiarami objęto również urządzenie do znakowania materiałów C.). Kontrola przeprowadzona w 2017 r. objęła m.in. postępowanie powypadkowe z wypadków przy pracy, które miały miejsce w zakładzie pracy. Ustalono, że w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 5 kwietnia 2017 r. u pracodawcy miał miejsce jeden wypadek przy pracy - z dnia 21 kwietnia 2011 r. z udziałem powoda. Ustalono, że zostały sporządzone dwa protokoły powypadkowe dotyczące tego samego wypadku oraz dwa protokoły z wysłuchania wyjaśnień powoda. Kontrolą objęto akta osobowe powoda, w których m.in. stwierdzono zaświadczenie z 2 września 2010 r. u ukończeniu szkolenia okresowego bhp przeprowadzonego w dniach 1 - 2 września 2010 r. (zorganizowanym przez pracodawcę) oraz zaświadczenie lekarskie z dnia 26 września 2010 r. o zdolności do pracy stanowisku krojczy ważne do września 2014 r. W toku kontroli pracodawca przedstawił dziennik zajęć ze szkolenia okresowego bhp przeprowadzonego w dniach 1, 2 września 2010 r., który zawiera

ramowy program szkolenia okresowego pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych, protokół egzaminu końcowego z dnia 2 września 2010 r. (wynik pozytywny egzaminu powoda), rejestr wydanych zaświadczeń oraz listę obecności zawierającą podpisy powoda w dniach 1 i 2 września 2010 r.

Pismem z 15 maja 2017 r. Państwowa Inspekcja Pracy powiadomiła powoda o wynikach przeprowadzonej kontroli. W zakresie posiadania przez powoda na dzień wypadku aktualnych profilaktycznych badań lekarskich i aktualnego szkolenia okresowego bhp powód został poinformowany, że kontrola wykazała posiadanie przez pracodawcę wymienionych dokumentów. W związku zaś z podrobieniem przez pracodawcę protokołu powypadkowego i jego używanie za autentyczny powód został poinformowany o skierowaniu do Prokuratury zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

W dniu 15 czerwca 2017 r. Państwowa Inspekcja Pracy dokonała zawiadomienia Prokuratury o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 270 k.k. polegającym na przerobieniu protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy i podrobienia podpisu powoda w protokole z wysłuchania wyjaśnień poszkodowanego. Sąd Rejonowy w Pabianicach wyrokiem z 7 października 2019 r., II K 692/18, w miejsce zarzucanych czynów uznał oskarżonego A. W. za winnego tego, że w nieustalonym dniu w czerwcu 2011 r. w P. chcąc, aby inspektor do spraw BHP R. P. dokonała czynu zabronionego, nakłaniał ją do tego, aby jako osoba uprawniona do wystawienia dokumentu poświadczyła w nim nieprawdę, co do okoliczności mających znaczenie prawne poprzez wskazanie w protokole nr [...] z dnia 7 czerwca 2011 r. dotyczącym ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy K. P., pracownika „K.” s.c., iż jako inspektor BHP była członkiem zespołu powypadkowego, który dokonał w dniach od 2 czerwca do 7 czerwca 2011 r. ustaleń dotyczących okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy jakiemu w dniu 21 kwietnia 2011 r. uległ K. P. oraz w protokole z wysłuchania wyjaśnień poszkodowanego z dnia 2 czerwca 2011 r. sporządzonym w związku z wypadkiem przy pracy powoda wskazała, iż była członkiem zespołu powypadkowego, czym wyczerpał dyspozycję art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny 200 stawek dziennych, ustalając wysokość

jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych; oskarżoną R. P. uznał za winną tego, że w nieustalonym dniu w czerwcu 2011 r. w P., będąc osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu jako inspektor BHP poświadczyla nieprawdę w protokole nr [...] z dnia 7 czerwca 2011 r. dotyczącym ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy K. P., pracownika „K.” s.c., wskazując, iż była członkiem zespołu powypadkowego, którym dokonał w dniach od 2 czerwca do 7 czerwca 2011 r. ustaleń dotyczących okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy jakiemu w dniu 21 kwietnia 2011 r. uległ K. P. oraz w protokole z wysłuchania wyjaśnień poszkodowanego z dnia 2 czerwca 2011 r. sporządzonym w związku z wypadkiem przy pracy K. P. wskazała, iż była członkiem zespołu powypadkowego, które to okoliczności wskazane w obu protokołach miały znacznie prawne, czym wyczerpała dyspozycję art. 271 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył oskarżonej karę grzywny 250 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym zarówno Sąd Rejonowy jak i Sąd Okręgowy uznały powództwo za nieuzasadnione w związku ze skutecznie podniesionym przez pozwanych zarzutem przedawnienia.

Sąd drugiej instancji wskazał, że termin przedawnienia roszczeń w razie wyrządzenia szkody na osobie określa przepis art. 442¹ § 3 k.c., który stanowi, że w razie wyrządzenia szkody na osobie przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Oznacza to że zarówno okres dziesięcioletni przedawnienia z art. 442¹ § 1 zdanie drugie k.c. liczony od dnia zdarzenia wywołującego szkodę, jak i okres dwudziestoletni z art. 442¹ § 2 k.c. liczony od dnia popełnienia przestępstwa, nie może się skończyć wcześniej niż z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Początek biegu trzyletniego przedawnienia z art. 442¹ § 3 k.c. wymaga spełnienia łącznie dwóch przesłanek: ujawnienia szkody, jak i dowiedzenia się o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Przyjmuje się równocześnie, iż art. 442¹ § 3 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 442¹ § 2 k.c.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy argumentował, iż powód o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia dowiedział się co najmniej w dacie podpisania protokołu powypadkowego, tj. 21 kwietnia 2011 r., ewentualnie od dnia ujawnienia się „nowej” szkody, tj. zawału serca 24 lutego 2015 r., co jednak i tak czyniło słusznym podniesiony zarzut przedawnienia. W ocenie Sądu przyjęcie, że art. 442¹ § 3 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 442¹ § 1 i § 2 powoduje, iż nawet w sytuacji kiedy szkoda ujawniła się po upływie 10 lub 20 lat licząc od daty zdarzenia (przestępstwa) poszkodowany może dochodzić odszkodowania w okresie 3 lat od dnia, w którym dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W takiej sytuacji zaś w rozpoznawanej sprawie nie miało znaczenia czy Sąd pierwszej instancji dokonał, czy też nie, oceny czy zachowanie pracodawcy stanowiło zbrodnię czy występpek. W każdej bowiem sytuacji, tj. również wtedy gdy zachowanie to było zbrodnią lub występkiem okres 3-letniego przedawnienia liczy się od momentu dowiedzenia się o szkodzie i o osobie sprawcy.

Dodatkowo Sąd odwoławczy wskazał, że zasady doświadczenia życiowego nie dają podstaw do przyjęcia, że wystąpienie u powoda zawału serca po blisko 4 latach od wypadku przy pracy było jego następstwem, tym bardziej, że schorzenia natury kardiologicznej zostały zdiagnozowane u powoda na około 6 lat przed wypadkiem.

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości w skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie: 1/ art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez zaniechanie merytorycznego rozpoznania sprawy i dokonanie własnych samodzielnych ustaleń faktycznych przez Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zakresie wskazanym w apelacji z uwagi na uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd odwoławczy, będący sądem *meriti*; 2/ art. 442¹ § 2 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że dwudziestoletni termin przedawnienia, nie znajduje zastosowania, w sytuacji w której poszkodowany przed jego upływem dowiedział się o szkodzie i o osobie sprawcy, podczas gdy powołana norma wyraźnie stanowi, że w sytuacji, gdy szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody upływa z upływem lat dwudziestu od dnia

popołnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; 3/ art. 442¹ § 3 k.c. w związku z art. 442¹ § 2 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że art. 442¹ § 3 k.c. będąc przepisem szczególnym w stosunku do art. 442¹ § 2 k.c., ustanawia alternatywny trzyletni termin przedawnienia roszczenia w odniesieniu do wyrządzenia szkody na osobie, liczony od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, podczas gdy z treści przepisu wynika, że do przedawnienia w takiej sytuacji nie może dojść wcześniej niż ciągu trzech lat od dowiedzenia się o szkodzie i osobie sprawcy. Tym samym, przepis ten ma za zadanie wydłużyć terminy przedawnienia w odniesieniu do szkody na osobie, nie zaś dokonać ich skrócenia, jak wyłożył to Sąd drugiej instancji.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna.

Skarga kasacyjna jest oparta o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4) k.p.c., a więc, że jest oczywiście uzasadniona. z następującej przyczyny: art. 442¹ § 2 k.c. wyraźnie wskazuje, że roszczenie o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia, tym samym przyjęta przez Sąd II instancji wykładnia, zgodnie z którą w każdej sytuacji, tj. również wtedy gdy zachowanie to było zbrodnią lub występkiem okres trzyletniego przedawnienia liczy się od momentu dowiedzenia się o szkodzie i o osobie sprawcy, jest w sposób oczywisty błędna i pozostaje sprzeczna zarówno z literalnym brzmieniem powołanego przepisu jaki z *ratio legis* dokonanej w 2007 roku nowelizacji kodeksu cywilnego w odniesieniu do terminów przedawnienia, której nadrzędnym celem było m.in. doprowadzenie do uniknięcia odpowiedzialności cywilnej przez sprawców przestępstw przez

wydłużenie terminów przedawnienia naprawienia szkody wynikłej ze zbrodni i występku.

Skarżący zarzuca Sądowi odwoławczemu: naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., polegającemu na zaniechaniu merytorycznego rozpoznania sprawy i dokonania własnych samodzielnych ustaleń faktycznych przez Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zakresie wskazanym w apelacji z uwagi na uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd odwoławczy, będący sądem *meriti* oraz naruszeniu prawa materialnego: art. 442¹ § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że ustanowiony tym przepisem dwudziestoletni termin przedawnienia, nie znajduje zastosowania, w sytuacji w której poszkodowany przed jego upływem dowiedział się o szkodzie i o osobie sprawcy, podczas gdy powołana norma wyraźnie stanowi, że w sytuacji gdy szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody upływa z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; art. 442¹ § 3 k.c. w zw. z art. 442¹ § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że art. 442¹ § 3 k.c. będąc przepisem szczególnym w stosunku do art. 442¹ § 2 k.c., ustanawia alternatywny trzyletni termin przedawnienia roszczenia w odniesieniu do wyrządzenia szkody na osobie, liczony od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, podczas gdy z treści przepisu wynika, że do przedawnienia w takiej sytuacji nie może dojść wcześniej niż ciągu trzech lat od dowiedzenia się o szkodzie i osobie sprawcy. Tym samym, przepis ten ma za zadanie wydłużyć terminy przedawnienia w odniesieniu do szkody na osobie, nie zaś dokonać ich skrócenia, jak wyłożył to Sąd II instancji.

Stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Zgodnie z art. 382 k.p.c., Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Natomiast odnośnie art. 391 § 1 k.p.c., Jeżeli nie ma

szczególnych przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Przepisy art. 194-196 i 198 nie mają zastosowania.

Odpowiednio do art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Natomiast odnośnie art. 442¹ § 3 k.c., w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Istota sporu, w pierwszym rzędzie dotyczyła dochodzonego przez Skarżącego roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego, a zatem istotne było ustalenie charakteru prawnego czynu. W tym kontekście w orbicie sporu pozostaje kwestia następna, a więc oceny okresu przedawnienia się dochodzonego roszczenia na mocy regulacji pochodzącej z art. 442¹ Kodeksu cywilnego.

W ocenie Skarżącego, w odniesieniu do naruszenia pracodawcy, nie było co prawda prowadzone postępowanie karne w oparciu o normę z art. 220 k.k., jednakże pracodawca został prawomocnie skazany w związku ze sfalszowaniem protokołu powypadkowego. Strona powodowa od samego początku sygnalizowała Sądowi, że naruszenia pracodawcy, mające charakter występków implikują konieczność sięgnięcia po dyspozycję art. 442¹ § 2 k.c. i zastosowania dwudziestoletniego terminu przedawnienia - bazując na wyroku karnym już wydanym w związku z fałszerstwem dokumentów, bądź, po uprzednim ustaleniu w toku postępowania cywilnego bytu przestępstwa z art. 220 k.k. Wskazać przy tym należy, że w niniejszej sprawie doszło do sytuacji nietypowej, bowiem to Sąd drugiej instancji *de facto* nie rozpoznał istoty sprawy, bowiem przyczyną, dla której zdecydował o nieprowadzeniu postępowania

dowodowego było uwzględnienie zarzutu przedawnienia. Sąd wyraźnie bowiem wskazał, jak już wyżej przytaczano, że to okoliczność, że roszczenie jest przedawnione nawet jeśli jest zbrodnią albo występkiem, determinuje pominięcie wniosków dowodowych oraz korespondujących z nimi zarzutami apelacyjnymi. Jedynie na marginesie wypada przypomnieć, że Sąd Rejonowy, co prawda też uwzględnił zarzut przedawnienia, jednakże po uprzednim uznaniu (błędym, co było podnoszone w apelacji), że był władny samodzielnie ocenić, że przestępstwo nie zostało popełnione, a dowód z opinii biegłego z zakresu BHP jest spóźniony (mimo zgłoszenia go w pozwie). Tym samym strona na etapie apelacji nie zarzucała Sądowi I instancji nierozpoznania istoty sprawy, bo takową rozpoznał, tyle że błędnie. Zgodnie z uzasadnieniem projektu nowelizacji kodeksu cywilnego (Ustawa z dnia 13 lipca 2006 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw). Nowelizacja przepisu art. 442 k.c., zainspirowana wystąpieniem Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości - „Nowa regulacja przedłużając do 20 lat termin przedawnienia roszczeń chroni interesy osób poszkodowanych w sytuacjach, gdy szkoda ujawnia się po długim okresie od zdarzenia wyrządzającego szkodę. Należy podzielić pogląd, iż utrzymanie dotychczasowego brzmienia art. 442 § 2 Kodeksu cywilnego prowadzioby do niczym nieusprawiedliwionego zwolnienia sprawców z odpowiedzialności cywilnej, w tym — czemu należy zapobiec — sprawców najpoważniejszych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Wielokrotnie bowiem przestępstwa ujawniają się dopiero po długim bardzo okresie.

Zgodnie z doktryną, jednym z kluczowych dla odpowiedzialności deliktowej zagadnień jest przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody, które znajduje swoją regulację w art. 442¹. Pierwotnie materia ta była unormowana w art. 442. Trybunał Konstytucyjny w dniu 1.09.2006 r. wydał wyrok (SK 14/05, OTK-A 2006/8, poz. 97), w którym uznał art. 442 § 1 zdanie drugie za niezgodne z art. 2 i 77 ust. 1 Konstytucji RP z tego powodu, że przepis ten wyłączał dochodzenie naprawienia szkody na osobie, gdy szkoda ta ujawniła się po upływie lat 10 od zdarzenia ją wyrządzającego. Zanim zgodnie z tym wyrokiem nastąpiła utrata mocy obowiązującej wspomnianego przepisu, co miało nastąpić 31.12.2007 r., art. 442 został uchylony przez ustawę z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. poz. 538), która weszła w życie 10 sierpnia 2007 r. i która zarazem wprowadziła art. 442¹. Artykuł ten reguluje

przedawnienie roszczeń deliktowych na nowych zasadach, dostosowanych do brzmienia Konstytucji RP. Jego § 1 i 2 poświęcone są ogólnemu unormowaniu początku biegu oraz długości terminów przedawnienia, natomiast § 3 i 4 odnoszą się do zagadnienia szkody na osobie (zob. uwagi do art. 361 i 444–449), ustanawiając najkrótszy dopuszczalny termin przedawnienia roszczeń o jej naprawienie. Do kwestii nieuregulowanych w art. 442¹ stosuje się przepisy ogólne o przedawnieniu roszczeń (art. 117 i n.). Artykuł 442¹ § 1 przewiduje w zdaniu pierwszym termin przedawnienia wszystkich roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego (na osobie i na mieniu). Wynosi on 3 lata liczone *a tempore scientiae*, a więc od chwili, w której poszkodowany dowiedział się albo przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jeżeli poszkodowany dowiedział się o tym, kto jest odpowiedzialny za szkodę później niż o samej szkodzie, termin rozpocznie się w tej dacie późniejszej. Przez dowiedzenie się o powyższych okolicznościach należy rozumieć jedynie powzięcie wiadomości ze źródeł wiarygodnych. Ustawodawca ma tu na myśli dowiedzenie się o faktach, nie zaś o przepisach prawa (nie ma więc znaczenia moment, w którym poszkodowany uświadomił sobie, że dana osoba odpowiada według prawa, jeśli wcześniej wiedział o jej uwikłaniu w zdarzenie wyrządzające szkodę). Wystarczające jest, że poszkodowany dowie się o szkodzie, choćby nie znał jej rozmiarów. Komentowany przepis został zmieniony przez art. 33 ustawy z 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (Dz.U. poz. 1132), przy czym powyższa nowelizacja weszła w życie 27 czerwca 2017 r. Polegała ona na uzupełnieniu mechanizmu obliczania trzyletniego terminu *a tempore scientiae* o przesłankę należytej staranności w dowiedzeniu się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (do chwili wejścia w życie tej noweli wskazany termin był liczony od dnia dowiedzenia się o powyższym fakcie i powyższej osobie; przy obliczaniu terminu obojętna była natomiast okoliczność, czy poszkodowany dołożył odpowiednich starań w powzięciu o nich wiadomości). Obecna regulacja pogorszyła pozycję prawną poszkodowanego, gdyż w sytuacji gdy można mu postawić zarzut, iż przy zachowaniu należytej staranności mógł powziąć wiadomość o osobie odpowiedzialnej i szkodzie wcześniej niż faktycznie ją powziął, termin określony w art. 442¹ § 1 liczony jest od tego

wcześniejszego momentu. Ciężar dowodu powyższej niekorzystnej dla poszkodowanego okoliczności spoczywa na podnoszącym zarzut przedawnienia (art. 6). Należyta staranność należy rozumieć zgodnie z treścią art. 355. Konieczne jest podkreślenie, że opisana wyżej zmiana ustawodawcza dotknęła tylko art. 442¹ § 1, a zatem obejmuje tylko ogólny mechanizm obliczania terminu przedawnienia i nie dotyczy przypadków szczególnych unormowanych w dalszych paragrafach komentowanego artykułu (szkód wynikłych z przestępstwa oraz szkód na osobie). Kwestie intertemporalne reguluje art. 38 powołanej wyżej ustawy nowelizującej Kodeks cywilny. Artykuł 442¹ § 1 zdanie drugie, który wprowadza dziesięcioletni termin liczony *a tempore facti*, dotyczy tylko szkód na mieniu, gdyż roszczenie o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem 3 lat liczonych *a tempore scientiae* (art. 442¹ § 3). Pomimo pewnych wątpliwości należy przyznać rację stanowisku, według którego zdarzeniem wyrządzającym szkodę jest moment końcowy stanu faktycznego, z którego szkoda wynikła, jeśli był on rozciągnięty w czasie. Roszczenia o naprawienie szkody ze zbrodni lub z występku zostały w art. 442¹ § 2 ograniczone terminem przedawnienia znacznie surowszym dla dłużnika niż regulacja z § 1, gdyż liczoną wyłącznie *a tempore facti* (od dnia popełnienia przestępstwa, co ustala się stosownie do art. 6 § 1 k.k.) i trwającą lat 20. Termin ten odnosi się do szkód na mieniu i na osobie, z tą jednak modyfikacją dotyczącą tych ostatnich, a wprowadzoną przez art. 442¹ § 3, że przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody na osobie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem 3 lat, licząc *a tempore scientiae*, co daje poszkodowanemu szansę realizacji jego pretensji, gdy dowiedział się o szkodzie lub osobie odpowiedzialnej po upływie terminu dwudziestoletniego. Jeżeli za zdarzenie wyrządzające szkodę odpowiada kilka osób, a niektóre z nich ponoszą z tego powodu odpowiedzialność karną, roszczenie deliktowe przedawni się w terminie z art. 442¹ § 2 względem wszystkich odpowiedzialnych, nawet tych, którzy nie są obciążeni odpowiedzialnością karną (czyn, z którego szkoda wynika, jest przestępstwem i powinien powodować jednolite skutki w materii przedawnienia roszczeń) - G. Karaszewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2023, art. 442¹. W świetle art. 442¹ § 2 jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o jej naprawienie ulega przedawnieniu z upływem

lat 20 od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zasada z § 2 ma zastosowanie zarówno do szkód na mieniu, jak i na osobie, przy czym w przypadku tych drugich o tyle, o ile upływ terminu 3-letniego *a tempore scientiae* nastąpiłby przed upływem terminu 20-letniego. W konsekwencji termin 20-letni nie może skończyć się wcześniej niż z upływem 3 lat *a tempore scientiae* - M. Balwicka-Szczyrba [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. A. Sylwestrzak, LEX/el. 2023, art. 442¹.

Stosownie do orzecznictwa, "O dowiedzeniu się o szkodzie" można mówić wtedy, gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody"; inaczej rzecz ujmując, gdy ma "świadomość doznanej szkody". Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie jest równoznaczne z przypisaniem mu świadomości wystąpienia szkody, opartym na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach (postanowienie Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2024 r., sygn. akt I PSK 55/23, LEX nr 3695733). Uzyskanie wiedzy o tym, że poszkodowany "dowiedział się" o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia stanowi fakt w rozumieniu art. 6 k.c. Jest to fakt o charakterze psychologicznym, jednak *in abstracto* w każdym wypadku za możliwe trzeba uznać stwierdzenie, czy i kiedy dany podmiot powziął wiedzę o pewnych okolicznościach. Trudności dowodowe, które mogą wiązać się z ustaleniem faktów psychologicznych, same w sobie nie uzasadniają odejścia od wyników wykładni językowej i uznania, że w istocie wykazanie faktu dowiedzenia się o danej okoliczności następuje już w razie stwierdzenia powinności uzyskania wiedzy (wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 505/22, OSNC-ZD 2023/2/27). Zdarzenie (względnie zdarzenia) szkodzące mogą wywołać u pokrzywdzonego szereg kolejnych skutków w postaci szkód niemajątkowych następujących w ramach łańcucha przyczynowego (związku adekwatnego kolejnych przyczyn i skutków), z których każdy należy ocenić odrębnie w odniesieniu do wysokości należnego zadośćuczynienia, a także biegu przedawnienia w świetle art. 442¹ § 1 k.c. Jakkolwiek sfera psychiczna odczuć człowieka pozostaje niepodzielna, to jednak rozmiar uszczerbku zmieniać się może wraz z powstaniem kolejnych skutków wywołanych przez zdarzenie szkodzące. To z kolei nakazuje odrębnie oceniać każdy z nich jako samodzielną szkodę

niemajątkową. Nie oznacza to jednak, że żądane przez pokrzywdzonego zadośćuczynienie w szczególności, gdy strona pokrzywdzona dochodzi zadośćuczynienia w określonej wysokości bez wskazania, iż roszczenie dotyczy uszczerbku powstałego na skutek tylko jednego ze zdarzeń, będących źródłem szkody, musi podlegać podziałowi z uwagi na i według liczby takich zdarzeń i możliwych do odrębnego ustalenia i oceny uszczerbków. Rozmiar uszczerbku podlega samodzielnemu ustaleniu przez Sąd i w tym zakresie dokonywana jest ocena co do poszczególnych wartości szkód niemajątkowych. Każdorazowo to do Sądu *meriti* należy ocena w odniesieniu do powstałych uszczerbków, czy żądane zadośćuczynienie może być przyznane z uwagi na rozmiar choćby jednej z doznanych krzywd (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2022 r., I CSK 1904/22, LEX nr 3451352). Ustalenie czy czyn niedozwolony stanowi przestępstwo - dokonywane na potrzeby ustalenia długości terminu przedawnienia - może należeć do sądu orzekającego w sprawie o naprawienie szkody, także jeżeli nie doszło do wydania orzeczenia w postępowaniu karnym. Sąd cywilny w takiej sytuacji ma kompetencję do samodzielnego stwierdzenia czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem. Musi jednak tego dokonać zgodnie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion przedmiotowych i podmiotowych przestępstwa. Ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie strony podmiotowej i przedmiotowej występku, z którym powód wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą spoczywa zgodnie z ogólnymi regułami na poszkodowanym (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2023 r., sygn. akt I PSK 163/22, LEX 3592429). W przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c. sąd cywilny władny jest sam ustalić, czy czyn niedozwolony stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem. Musi jednak tego dokonać, zgodnie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa. Badanie w toku postępowania cywilnego na potrzeby rozstrzygnięcia o odpowiedzialności cywilnej sprawcy czynu niedozwolonego, czy wyczerpuje on znamiona występku, nie wkracza w domenę jurysdykcji karnej. Służy ochronie poszkodowanych dotkniętych kwalifikowaną ingerencją w dobra prawnie chronione, do której prowadzą czyny stypizowane jako przestępstwa, a nie zastosowaniu represji karnej i następuje przy

użyciu instrumentarium właściwego postępowaniu cywilnemu (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2023 r., I CSK 4468/22, LEX nr 3583252). Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać § 3 art. 442¹ k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę (wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2022 r., II CSKP 283/22, LEX nr 3410178).

Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości ma na względzie przede wszystkim ochronę interesu publicznego. Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej, powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez zapewnienie zgodności z prawem i jednolitości orzecnictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych przez rozpoznawanie środków odwoławczych oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne (art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym). Stąd wynika potrzeba zwrócenia szczególnej uwagi Sądu Najwyższego na przypadki orzecnictwa, gdzie widoczna jest głęboka różnica w zakresie analizy i wyniku analizy poszczególnych instancji w kwestii tożsamości stanu faktycznego oraz przepisów prawa, nawet jeśli rozstrzygnięcia obydwu instancji prowadzą do jednorodnego rezultatu. W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji ocenił sprawę w orbicie jej sporu, zarówno odnośnie czynu niedozwolonego, będącego jej przedmiotem, co w konsekwencji było powodem wniesienia pozwu o zadośćuczynienie przez Skarżącego, który ucierpiało z jego powodu – z prawnokarnego punktu widzenia oraz ocenił kwestię przedawnienia roszczenia z tego tytułu. Natomiast Sąd odwoławczy poprzestał w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia na przytoczeniu stosownych przepisów prawa oraz argumentacji w zakresie przywołanej już kwestii przedawnienia. W tym względzie należy zgodzić się z argumentacją skargi kasacyjnej, że rozstrzygnięcie II instancji nie rozpoznaje w całości istoty sprawy.

Rozpoznając przedmiotową sprawę, w pierwszej kolejności trzeba wyjaśnić, że okoliczności wypadku przy pracy, któremu uległ Skarżący, omal nie przypłacając tego własnym życiem, posiadały nie tylko cechę oczywistego czynu niedozwolonego, którego winą należało obarczyć stronę Pozwaną, ale zachodzi istotne prawdopodobieństwo, że zaniedbania, których dopuściła się przy tym strona Pozwana pozwalają na wysunięcie uprawdopodobnionego przypuszczenia, że mogły wynikać także z czynów, które penalizuje prawo karne. Wyrok jaki zapadł w sprawie karnej uprawdopodobnia takie założenie. W tym względzie Sąd odwoławczy nie poczynił żadnych analiz merytorycznych, a zatem nie wiadomo, czy podziela lub nie podziela argumentacji I instancji, a procedował w warunkach *cum beneficio novorum*, mogąc przy tym dokonać analizy z punktu widzenia prawnokarnego. Możliwość w tym względzie wskazano w wyżej przytoczonym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W tym zakresie postępowanie powinno zostać uzupełnione.

W następnej kolejności należy wyjaśnić kwestię przedawnienia, która jest przedmiotem regulacji art. 442¹ k.p.c. Sąd I instancji w tym względzie bowiem stwierdził, że brak prawnokarnej kwalifikacji czynu sprawia brak jego odniesienia do normy z art. 442¹ § 2 k.p.c. Natomiast Sąd odwoławczy dokonał interpretacji tego przepisu w zakresie terminu przedawnienia i stwierdził, że przyjęcie, iż przepis art. 442¹ § 3 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do przepisów art. 442¹ § 1 i 442¹ § 2 powoduje, iż nawet w sytuacji kiedy szkoda ujawniła się po upływie 10 lat lub 20 lat licząc od daty zdarzenia (przestępstwa) poszkodowany może dochodzić odszkodowania w okresie 3 lat od dnia, w którym dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W związku z takim stanem rzeczy należy wyjaśnić, że jeśli przeprowadzone postępowanie wykaże, że szkoda została spowodowana zbrodnią albo występkiem, roszczenie o naprawienie szkody, na mocy art. 442¹ § 2 k.c. ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa. W tym zakresie nie ma znaczenia okoliczność, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Natomiast biorąc pod uwagę art. 442¹ § 1 i § 3 należy stwierdzić, iż do przedawnienia się roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego nie może dojść wcześniej, niż w ciągu trzech lat od momentu powzięcia przez poszkodowanego informacji o szkodzie i o osobie sprawcy. Prawnokarna kwalifikacja czynu sprawia, że w przypadku szkody na

osobie roszczenie z tytułu czynu nie zawsze przedawnia się w terminie trzech lat od momentu powzięcia przez poszkodowanego wiedzy o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia (odpowiedzialnej za czyn). Zgodnie bowiem z § 3, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis z § 2 stanowi szczególny rodzaj wydłużenia okresu przedawnienia, zaś przepis § 3 stanowi o końcowym terminie przedawnienia, nie skracając okresu przedawnienia z § 2 i nie będąc przepisem szczególnym dla § 2 art. 442¹ k.c. Przepis z § 2 posiada samodzielny i autonomiczny byt prawny. Świadczy o tym, ujawnione w skardze kasacyjnej i wyżej przywołane uzasadnienie nowelizacji Kodeksu cywilnego z 2006 roku w tym zakresie. Argumentacja przeciwna w tym względzie Sądu odwoławczego niweczy sens i cel przeprowadzonej nowelizacji.

Końcowo należy stwierdzić, że zanim, w ponownym postępowaniu zostanie jeszcze raz dokonana wykładnia art. 442¹ k.c., wpierw należy dokonać analizy w kierunku ustalenia charakteru czynu niedozwolonego jakiemu uległ Skarżący z ewentualnej perspektywy odniesienia się do przepisów prawa karnego.

Zwraca się przy tym uwagę, że Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., II CSK 695/18, LEX nr 3049035). Ponadto, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do kontrolowania prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd

drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lutego 2024 r., II USK 143/23, LEX nr 3690808).

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

[SOP]

(r.g.)